

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Szarynka
sacztowa № 50 — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnoscenia: miesiacnie 1,40
hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor.,
rocznie 16 kor., z odnosceniem miesiacnie
1,30, kwartalnie 3,20, półrocznie 6,40, ro-
cznie 12,80, na prowincji: miesiacnie 2,60 hal.,
kwart., 7,50 h., półrocznie 12 h., rocznie 24 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petiti. lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu
2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h.
Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za
wyras 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zaga-
czniki za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy
popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYKAZ: „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.) DZIS
Moralność Pana Radnego

TELEGRAMY

Dymisja rosyjskiego ministra wojny.

PETERSBURG 155 (BK) Peters-
burska Agencja Telegraficzna donosi:
Minister wojny Gucz-
kow ustąpił ze swego sta-
nowiska.W piśmie do prezyden-
ta gabinetu rosyj-skiego, ks. Lwowa, Gucz-
kow wyjaśnia, iż stosunki panu-
jące w dziedzinie wojsko-
wej obrony państwa, gro-
żą stanowi Rosji, wobec
czego składa on z siebie
odpowiedzialność.

Milukow chory?

WIEDEŃ 155 (tel. wł.) Ze
Sztokholmu donoszą: Krąży tu po-
głoski o zastąpieniu Milukowa. Od-
 trzech dni nie opuszcza on miesz-
kania.

Stan armji rosyjskiej.

LUGANO 155 (tel. wł.) Pisma
włoskie donoszą, że rząd prowizorycz-
ny nie może utrzymać poparcia ar-
mji, znajdującej się na froncie, gdyż
cała obsługa kolejowa znajduje się
pod ścisłą kontrolą agitatorów, pod-
burzających przeciwko rządowi. W
każdym razie zdaje się nie ulegać
żadnej wątpliwości, że jeżeli zaburze-
nia w Piotrogradzie miałyby się po-
wziąć, powstanie przeciwko nimjuż nie tylko cały naród rosyjski,
ale i wojsko, przebywające na fron-
cie, tem bardziej, że pułki piotro-
gradzkie z powodu swego ociągania
się, by wyruszyć na front — nie cie-
szą się bynajmniej sympatją.Partja komunistów
w Rosji.WIEDEŃ 155 (tel. wł.) Lenin
założył nowe stronnictwo pod nazwą
partji komunistów. Rozwija także dal-
szą agitację pokojową i atakuje w
najstrzejszy sposób Anglię. Rząd
prowizoryczny zgadza się na utwo-
rzenie gabinetu koalicyjnego. Kereń-
ski wzywa radę żołnierzy do wysta-
nia przedstawiciela do rządu.ski „Colbart” (3394 ton), wiozący
wojsko i materiały wojenne z Mar-
sylii do Salonik; okręt francuski, tra-
fiony torpedą naszej łodzi podwod-
nej, po 5-ciu minutach zatonał.Ofensywa koalicji na
morzu.SZTOKHOLM 155. (tel. wł.)
Piotrogradzkie „Nowoje Wremia”
dowiaduje się z kularów militarnych,
że w najbliższym czasie spo-
dziewać należy się decydujących wy-
padków na morzu. Inicjatywa ma
wyjść ze strony Starów Zjednoczo-
nych, których flota wojenna przyczyni
ni się podobno do bardziej ożywio-
nej działalności na morzu europej-
skich. Działalność floty amerykań-
skiej nie ma być ograniczona do
zwalczania łodzi podwodnych, lecz
okręty amerykańskie rozpocznąby
szereg kroków wojennych, zdąża-
jących do stoczenia decydującej bitwy
morskiej. W tem ma ona być wspar-
tą przez flotę wojenną angielską,
francuską, włoską i japońską. Organ
rosyjski pyta, co zrobi flota wojenna
rosyjska: czy przylączy się też do tejprojektowanej wspólnej akcji czwór-
porozumienia, czy ograniczy się do
bronienia pół. wybrzeża kraju? Pod-
 koniec zaznacza jednak dziennik na-
cjonalistów, iż wiele od tej akcji spo-
dziewać się nie można, tem bardziej
iż ostateczne rozstrzygnięcie nie mo-
że przez to zostać w żaden sposób
przyspieszone.

Anglia przed decyzją.

WIEDEŃ 155 (tel. wł.) Asquith
oświadczył w przemówieniu do swych
wyborców, że łodzie podwodne za-
grożają poważnie Anglii, która w naj-
bliższych tygodniach stanie wobec
politycznych postanowień, brzemien-
nych w następstwa.Stany Zjednoczone
a odrębny pokój.NOWY JORK 155 (BK) „Ass.
Press” donosi z Waszyngtonu: Po-
głoski, jakoby Stany Zjednoczone z
któremkolwiek z mocarstw koalicji
zawarły umowę nie zawierając osobne-
go pokoju, zaprzeczają sekretarz stanu,
Lansing.

Polskość na kresach wołyńskich.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Adres Polaków z Wołynia do Rady Stanu. — Obchody
rocznicy Konstytucji 3 go maja na Wołyniu. — Postę-
powanie Rusinów).

Lubomla, na Wołyniu, w maju.

Przesilenie w wiedeńskim Kole Polskim.

WIEDEŃ 155 (BK.) Na wozo-
rzejsem pełnem posiedze-
niu Koła Polskiego prezes
Koła, dr. Leon Biliński, po-
wiadomił Koło o swem zło-
żeniu godności prezesa.Następnie Koło Polakic
22 głosami przeciwko 12
powzięło uchwałę, opiewa-
jącą, iż poszczególnymfrakcyjom pozostawiony bę-
dzie do rana czas powzię-
cia decyzji co do tego, czy
ta rezygnacja prezesa Ko-
ła ma być przez Koło przy-
jęta do wiadomości.Koło przeszło następ-
nie do rozpraw nad spra-
wą wyodrębnienia Galicji.Wczorajszy komunikat
niemiecki.BERLIN 155 (B. K.) Urzędowy
komunikat niemiecki donosi pod
datą 145.Na wybrzeżach, w Ypern i
w luku Wytschete co pewien
czas działalność artylerji wzma-
gała się. Mędzy Lens i Queant
wieczorem ogień artylerji wzrósł
z nową gwałtownością. Częścio-
we angielskie ataki pod Oppy i
Pampoux zostały rozbite. Walki
pod Bullecourt toczą się dalej w
sposób gwałtowny: wśród strasz-
liwych walk utrzymaliśmy zwa-liska tej wsi. Między Prunzy i
Auberice walka artylerji o poważ-
nej sile.Nieprzyjacieli stracił wczoraj
12 samolotów i 1 balon na
uwięzi.Na froncie macedońskim mię-
dzy przesmykiem Presse a jezio-
rem Wardar, toczy się żywa wal-
ka artylerji. Wysuwający się na
poszczególnych stanowiskach
nieprzyjacieli, został odparty.

Na morzach.

BERLIN 155 (BK.) Biuro Wol-
ffa donosi: Jedna z naszych łodzi
podwodnych zastatkowała na Morzu
Śródziemnem transportowiec francu-Sfery niepodległościowe Wo-
łynia przesłali do Tymczasowej
Rady Stanu następujący adres:

Wysoka Rado Stanu!

W chwili, kiedy wszystkie
dzielnice Polski oddają się pod
Jęj rozkazy, jako najwyższej o-
becnie Władzy narodowej, i my
Polacy z Wołynia nie chcemy
pozostać na uboczu, choć wróg
od nas o miedzę stoi, a granice
wschodnie mełale się rysują w
oczach ogółu. Nie odzywały
się dotąd głosy z przypom-
nieniem, że obszar Polski
nie kończy się na Bugu, że
w ziemi, która wydała Sło-
wackiego, w której roz-
kwitło liceum Krzemieniec-
kie, do dziś dnia biją serca
polskie dla ukochanej spra-
wy i liczba ich wzrasta cią-
gle wśród uśpionych długą
niewolą.Pragniemy więc, aby to pi-
smo było głosem najdalszego z
oswobodzonych terytoriów pol-
skich, aby zdołało ubłagać roda-
ków o podział wolnego istnienia
z nami.Niechaj nasze domy wsi
i miasta, niech dusze nasze staną
się murem, o który rozbił sięw przyszłości fala rosyjska, jak
rozbiła się przez ten rok tylekroć
o piersi Polskich żołnierzy, wal-
czących wśród bagien Styru i
Stochodu.Jeżeli zaś zbyt słabe wobec
narodu jest to wołanie nasze,
to niechaj powtórzą je nie-
zliczone mogiły poległych
za Ojczyznę najmłodszych
bohaterów, bo one to
wszakże wyznaczyły tutaj
granicę Państwa Polskiego.Następuje 53 podpisów: zie-
miactwa, mieszczaństwa, chło-
pów, duchowieństwa i inteli-
gencji.Staraniem ks. Ginoffa i na-
uczycielstwa, odbył się w Lubomli
w dniu 3 maja uroczysty obchód
Konstytucji 3 go maja.W obchodzie wzięła udział
licznie zgromadzona ludność pol-
ska oraz młodzież szkolna z o-
kolicznych wiosek z nauczyciel-
stwem na czele. W kościele od-
prawili uroczyste nabożeństwo pa-
trjotyczne z kazaniem ks. Ginoffa.Dzieci podczas nabożeństwa
śpiewały pieśni narodowe.Po nabożeństwie udano się
pochodem do Szkoły Polskiej,

gdzie odbyły się popisy śpiewa-
cze i deklamacji młodzieży. Dze-
ci z dalszych stron dostały bez-
płatny posiłek.

Z okazji obchodu, podkreślić
trzeba znamienne zachowanie się
nauczycielstwa ukraińskiego z Ga-
licji, które tu z częściowem po-
wodem budzi w sercach mło-
dzieży nienawiść do narodu pol-
skiego.

Oto w czasie pochodu koło
szkoły rusińskiej nauczycielka Ru-
sinka przerwała lekcję, poczęła de-
monstracyjnie przy otwartych ok-
nach śpiewać narodową pieśń

ukraińską „Szczere wmerła Ukra-
ina.” Nietakt ten wywołał ogólne
zgorszenie i niesmak.

Analogiczny obchód odbył
się też w Ostrówkach, gdzie ie-
dna z młodych ziemianek wygło-
siła odczyt o znaczeniu Kony-
tacji 3 go maja.

Większe rozmiarami lub
mniejsze obchody odbyły się też
w Kowlu, Włodzimierzu W. i in-
nych miejscowościach.

Są to jedne z pierwszych
obchodów narodowych na Wo-
łyniu.

Rada Stanu na przekomie

Komunikaty z ostatnich posiedzeń.

II.

IV. Posiedzenie w dniu 1 maja
odbyło się w obecności 23 człon-
ków Rady Stanu, obu komisarzy
i 4 zastępców.

a) Przyjęto zasadnicze żądania
T. Rady Stanu, szybko spełnienie
których uznano za niezbędne, o ile
lata polityczna mocarstw central-
nych, wyrażona w akcie 5 Listopada
w opinii kraju ma być utrzymana.
Zarządzenia te są następujące:

1) powołanie przez T. Radę
Stanu Regenta, którym stosownie
do życzeń kraju powinna być osoba,
władająca biegle językiem polskim,
religij katolickiej, z krajem naszym
przynajmniej w pewnym stopniu
związana, pochodząca, o ile możliwe
z dynastji panującej. Pierwszym za-
daniem Regenta powinno być po-
wołanie do życia stałego gabinetu
ministrów, o charakterze czysto pol-
skim i zwołanie Sejmu.

2) natychmiastowe utworzenie
T. Rządu Polskiego, złożonego z mi-
nistrów Polaków, przez Radę Stanu
w myśl życzeń społeczeństwa wy-
znaczonych, a stanowiących Radę
Ministrów, która do czasu rozpoczę-
cia sprawowania urzędu przez Re-
genta, obejmować będzie władzę
wykonawczą w kraju.

Rząd Polski przedstawi rządem
państwa centralnych opracowany
przez T. Radę Stanu program obe-
jmowania władzy w kraju z uwzględ-
nieniem konieczności wojennych.
W motywach żądań podkreślono że:
1) stopniowe przejmowanie władzy
dotychczas nie zostało wprowadzone
w życie, 2) sprawa wojska nie jest
dotąd rozstrzygnięta w myśl życzeń
Rady Stanu, 3) stosunek do ludno-
ści władz okupacyjnych nie przyjął
form przyjaźniejszych, 4) rozporzą-
dzenia prawodawcze są nadal wyda-
wane, albo z pominięciem Rady
Stanu albo bez uwzględnienia jej
opinji.

Wobec braku realizacyjnych
zamierzeń Aktu 5/IXI r. z. ze stro-
ny państw centralnych, zachwiał na-
wet idea oparcia Niepodległego
Państwa Polskiego o wolny sojusz
z Mocarstwami Centralnymi. Wobec
tego istnienia T. Rady Stanu w dzi-
siejszej formie z tą kompetencją,
nie tylko nie wpływa na ustalenie
przyjaźnych politycznych stosunków
między Państwem Polskim, a mo-
carstwami centralnymi, ale może na-
wet podjąć w zarodku koncepcję
Państwa Polskiego opartego o zachód.

b) W związku z temi żąda-
niami postanowiono, aby Wydział
Wykonawczy wybrał Komisję, któ-
raby w jaknajkrótszym czasie o-
pracowała:

1) program obejmowania wła-
dzy w kraju,

2) zasady wzajemnego stosun-
ku Rządu Polskiego, Rady Stanu
i władz okupacyjnych.

c) Jednomyślnie przyjęto na-
stępujący wniosek p. Kozłowskiego:
„Zważywszy, że oficerowie i
żołnierze Legionów Polskich, pozo-
stający w podstawie austriackiej, wy-
walczyli krwią swoją obywatelstwo
polskie. T. Rada Stanu uchwala
weść ależwicznie z przedstawieniem
do naczelnego wodza wojsk polskich,
aby nie byli oni pod żadnym pozo-
rem pomijani przy obsadzaniu wszel-
kich stanowisk służbowych w Legjo-
nach i całej polskiej sile zbrojnej i
byli traktowani w pragmatyce służ-
bowej na równi z poddanymi Kró-
lestwa Polskiego i aby w zarządze-
niach „Polnische Wehrmacht”, ty-
czących się Legionów, wyraz „Natio-
nal-Polen” był usunięty.”

d) Przyjęto również wniosek p.
Natanson, aby zwrócić się do władz
okupacyjnych z żądaniem, aby gwa-
rancja Rzeszy Niemieckiej za emisję
banknotów Polskiej Kasy Pożyczko-
wej została w odpowiedniej formie
urzędowo stwierdzona. Przyczem
przyjęto do wiadomości oświadcze-
nie p. Komisarza rządu Cesarstwo-
Niemieckiego, że gwarancja taka bę-
dzie dana.

V. Na posiedzeniu w dniu 5 maja:

a) Postanowiono wybrać Ko-
misję z 7 osób, któraby w jaknaj-
krótszym czasie urządziła zebranie,
złożone z Rady Stanu i przedstawicieli
społeczeństwa, celem którego
byłoby porozumienie się w sprawie
wprowadzenia w życie wniosków,
uchwalonych przez Radę Stanu w
dniu 1 Maja. Do Komisji wybrano:
Marszałka Koronnego, Vice Marszał-
ka, oraz Członków Rady Stanu: Dzię-
wulskiego, Janickiego, Łuniewskiego,
ks. Oficjała Przeździeckiego i Śliwiń-
skiego.

c) Wybrano również Komisję
w składzie Człon. Rady Stanu: Du-
kowieckiego, Dzięwulskiego, Dzier-
bickiego, Grandyszyńskiego i Kaczo-
rowskiego, w celu opracowania:

1) programu obejmowania władz.

2) zasad wzajemnego stosunku
Rządu Polskiego, Rady Stanu i
władz okupacyjnych.

d) W dalszym ciągu wysłuchano
prowizorycznej odpowiedzi władz, z
której wynika, że odpowiedź urzędo-
wą Rada Stanu otrzyma skoro tylko
mocarstwa sprzymierzone porozumie-
ją się, co do zasadniczego stanowi-
ska wobec wniosków. Do tego poro-
zumienia potrzebne jest i przywole-
nie obu monarchów, ponieważ wnio-
ski wymagają zalesienia lub przynaj-

mniej zupełnego przekształcenia roz-
porządzenia z dn. 26 go Listopada
Opracowanie szczegółów przyszłego
uregulowania sprawy wymagać bę-
dzie całego szeregu prac przygo-
tawczych i pertraktacji. W każdym
razie nowe ukształtowanie stosunków
aż do rzeczywistego nowego sta-
nu rzeczy, czyli dalsze istnienie T.
Rady Stanu, jako pomostu, bez
względnie potrzebnem zwłaszcza, że
tylko T. Rada Stanu może być po-
wołana, by w rokowaniach, prowadzo-
nych między sprzymierzonymi mo-
carstwami wyrazić życzenia Narodu
Polskiego.

f) Uchwalono zasadę, żeby żoł-
nierze i oficerowie Legionów Pol-
skich, nie będący obywatelami Kró-
lestwa Polskiego, mogli, w razie wy-
rażonego przez nich życzenia, uzy-
skać niezwłocznie obywatelstwo Kró-
lestwa Polskiego. Upoważniono Wy-
dział Wykonawczy do zatwierdzenia
szczełowych przepisów, jakie ma
opracować Depart. Sprawiedliwości.

g) Postanowiono przy Komisji
Wojskowej utworzyć specjalną Radę
Wydziału Opieki nad żołnierzami,
inwalidami, oraz rodzinami Legjoni-
stów, w skład której, obok osób de-
sygnowanych przez Komisję, mają
weść przedstawiciele poszczególnych
społecznych instytucji opieki. Je-
dnym z zadań Rady ma być kontrola
oraz rozgraniczenie pracy pomiędzy
poszczególne Towarzystwa.

h) Wobec zwinienia przez P.
O. W. instytucji polskiego skarbu
wojskowego, a wskutek tego zmniej-
szenia się dochodu tej organizacji
postanowiono wyasygnować dla P.
O. W. mk. 10,000.

i) wreszcie ustalono w osta-
tecznej redakcji rozporządzenie o utwo-
rzeniu Rad Gminnych w Królestwie
Polskiem.

Zabór pruski, a sprawa regenta polskiego.

Pisząc o sprawie regencji w Kró-
lestwie Polskiem najpoczytniejsze pi-
smo zaboru pruskiego „Gazeta Gru-
dziadzka”, stwierdza, że jeżeli regen-
tem Polski nie mógłby być Polak—to
mógłby być nim tylko taki obcy,
którego od dawna już łączą mocne
wzłęzy z narodem polskim i który dziś
już się cieszy miarą wśród narodu
polskiego.

W Królestwie Polskiem — pisze
„Gaz. Gr.” — wymieniano w ostatnich
czasach najgłośniejsze nazwisko arcy-
księcia austriackiego Karola Stefana.
Wspominaliśmy o nim już dawniej —
a w Warszawie już mówiono o nim,
jako o Stefanie II gim, królu polskim.

Arcyksiążę Karol Stefan mówi
doskonale po polsku, tak samo jego
dzieci. Dwie córki zaś wyszły za
Polaków, jedna za księcia Franciszka
Radziwiłła, do Galicji, a druga za
księcia Olgierda Czartoryskiego, do
Księstwa Poznańskiego. Być może
więc, że Karol Stefan naprawdę
będzie królem polskim. Czas nie
daleki to wykaże.

Jedno w każdym razie jest rze-
czą pewną — a mianowicie, że sprawa
regenta względnie króla dla Kró-
lestwa Polskiego — oraz oddania rzą-
dów w ręce polskie obecnie stanęła
na porządku dziennym i w bliskim
czasie zostanie załatwioną.

Wielka międzynarodowa sprawa
polska posunie się więc o wielki
krok naprzód.”

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Drugi zjazd aprowizacyjny.

W niedzielę, w d. 13 b. m. od-
był się powtórny zjazd aprowizacyj-
ny, na który przybyli delegaci z ca-
łej okupacji austriacko-węgierskiej.
Na zjeździe rozpatrywana była spra-
wa objęcia przez Komitety Ratunko-
we, względnie organizację przez nie
do życia powołaną całej aprowizacji
kraju t. j. monopolu zbożowo-karto-
fianego. Po parogodzinnych obra-
dach, zjazd uchwalił monopolu zbo-
żowo-kartofianego, na przedmowa-
nie przyjmować.

Poza tem zjazd postanowił, że
jeżeli do 15 b. m. będzie uczynione
zadość wszystkim żądanom, wymie-
nionym pod punktem 2, 3 i 4 w re-
zolucji z dnia 27 kwietnia 1917 r. to
przedstawiciele społeczeństwa pozo-
staną nadal w Wydziałach Aprowi-
zacyjnych.

Wreszcie zjazd upoważnił Gł.
Kom. Rat. do prowadzenia pertraktacji
z władzami w sprawie objęcia
monopolu zbożowo-kartofianego
przez organizację krajową na cały
rok przyszły.

Z całej Polski.

Kronika.

Motor elektryczny

1 1/2 konny w dobrym stanie,
prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor” do Administracji
„Ziemi Lubelskiej”.